

Coraz chętniej leczymy się w Czechach

Data publikacji: 8.05.2014 8:30

Mieszkańcy naszego regionu jeżdżą do pobliskich Czech już nie tylko na zakupy i w poszukiwaniu rozrywki, ale również, aby się leczyć. Powód? Jest blisko i taniej niż w Polsce.

□

Według danych Eurostatu, czeski rynek turystyki medycznej rośnie w tempie 30% rocznie. Placówki zdrowia w kraju nad Wełtawą coraz tłumniej odwiedzają również mieszkańcy naszego regionu. Nie ma tak dużych kolejek, jak w Polsce, jest taniej, a autostradą A1 do najbliższych ośrodków można się dostać nawet w 30 minut. Prawdziwym hitem jest laserowa korekcja wzroku, na której można zaoszczędzić od tysiąca złotych wzwyż oraz usługi stomatologiczne – tańsze o połowę. Przyjazna dla kieszeni jest też wizyta u kardiologa i ortodonta.

- Pacjenci z Polski są dla nas strategicznymi klientami. Z tego powodu zatrudniamy polski personel oraz dbamy o odpowiednią jakość obsługi. Polacy najczęściej decydują się na operację zaćmy, laserową korekcję wzroku i leczenie schorzeń siatkówki oka. W ciągu ostatnich dwóch lat odwiedziło nas pół tysiąca pacjentów z Polski, głównie ze Śląska, a także okolic Cieszyna – mówi Tomasz Nowalski z Kliniki Okulistycznej Gemini w Ostrawie.

Marta Gałbas regularnie jeździ wraz z mężem i 14-letnią córką do czeskiego dentysty. Leczą zęby całą rodziną. Szybko wylicza, że zaoszczędziła na tym już ponad osiemset złotych.

- Do granicy jest rzut kamieniem. Tam wizyta kosztuje około 50-60 zł. W Polsce 100 zł i więcej. A że leczymy się całą rodziną, dostaliśmy jeszcze rabat. Czescy dentyści to prawdziwi profesjonaliści i są bardzo uprzejmi – chwali kobieta.

Turystyce medycznej sprzyja także unijna dyrektywa transgraniczna, która zapewnia swobodny dostęp do usług zdrowotnych na terenie państw unijnych. Oznacza to, że NFZ zwróci nam za leczenie według polskich stawek.

Według szacunków ekspertów, w ciągu najbliższych dwóch lat liczba polskich pacjentów w czeskich klinikach medycznych wzrośnie o 15-20%, a wartość europejskiego rynku turystyki medycznej osiągnie wartość 50 mld euro.

www.gemini.cz/pl

(artykuł sponsorowany)